

"Nie w naszym imieniu!"

Stanowisko CK-LA wobec "wojny z terroryzmem" oraz okupacji Afganistanu i Iraku

Wstęp

Zamachy terrorystyczne z 11 września 2001r, podobnie jak późniejsze zamachy w Madrycie i Londynie, posłużyły administracji Busha oraz wspierającym ją rządowi europejskim do rozpoczęcia tzw. "wojny z terroryzmem". W ramach deklarowanych celów "zwalczania światowego terroryzmu", "walki z Al-Kaidą i fundamentalizmem islamskim", rządy te zainicjowały:

- Kampanie zastraszania obywateli i rozbudzania rasistowskich postaw wobec ludności arabskiej;
- Kampanię permanentnej inwigilacji wszystkich obywateli, łamiącą podstawowe prawa i wolności obywatelskie;
- Barbarzyńską agresję - najpierw na Afganistan, potem na Irak. Obydwa kraje zostały niemal całkowicie zniszczone, przy gigantycznych stratach wśród ludności cywilnej i całkowitej destrukcji istniejącej infrastruktury socjalnej.
- Okupację obydwu tych krajów, która zakończyła się zainstalowaniem marionetkowych rządów, pozbawionych jakiegokolwiek poparcia społecznego oraz okupacją tych regionów przez wojska "koalicji antyterrorystycznej". Obecnie tak w Iraku, jak i w Afganistanie realną władzę sprawują wojskowi amerykańscy.

Dodatkowo, w ramach rozpetanej histerii antyterrorystycznej, reżimy uznane za sojusznice - takie jak administracja Władimira Putina w Rosji, wojskowa junta Perweza Musharrafa w Pakistanie i fanatyczni syjoniści z Izraela - dostały "zielone światło" do prowadzenia "lokalnych frontów wojny z terroryzmem". W praktyce oznaczało to przyzwolenie na kontynuację okupacji Czeczenii przez Rosję, rasistowską politykę Izraela wobec narodu palestyńskiego (budowa muru) i zniszczenie Libanu przez wojska tego kraju w sierpniu 2006 r. i represję wobec opozycji w Pakistanie.

W "wojnie z terroryzmem" aktywnie bierze udział także Polska, pchana tam przez elity polityczne, przy sprzeciwie ogromnej większości społeczeństwa. Najpierw rząd SLD i prezydent Kwaśniewski zdecydowały o wsparciu agresji na Afganistan i wysłaniu polskich wojsk do Iraku. Zmiana rządu i prezydenta w 2005 r. nic nie zmieniła w tej kwestii - konserwatyści z PiSu utrzymali polski kontyngent w Iraku i zdecydowali się na zwiększenie obecności wojsk polskich w Afganistanie. Dodatkowo - poprzez milczącą zgodę - polski rząd zezwolił także na zniszczenie Libanu przez Izrael w sierpniu 2006 r., a obecnie rozważa zainstalowanie na terytorium polski "Tarczy antyrakietowej" i baz wojsk amerykańskich.

Prawdziwe znaczenie "wojny z terroryzmem" i faktyczne źródła terroryzmu

Hekatomba, spowodowana zamachami Al-Kaidy oraz zbrodnie reżimu Talibów w Afganistanie i dyktatury Saddama Husajna w Iraku nie podlegają jakiegokolwiek dyskusji. **Nigdy nie należeliśmy do zwolenników jakichkolwiek reżimów - niezależnie od tego czy były one pro- czy anty-amerykańskie. Jest dla nas jednak jasne, że "wojna z terroryzmem" nie jest żadną odpowiedzią na współczesny rozwój terroryzmu, a jedynie realizacją fanatycznych, rasistowskich koncepcji imperialnych.** Polityka administracji

Busha i wspierających ją rządów europejskich pomija zupełnie prawdziwe przyczyny rozwoju terroryzmu, ogranicza podstawowe prawa i wolności obywatelskie, jest zbrodnią popełnianą codziennie na ludności Iraku i Afganistanu. Jej efektem nie jest i nie może być faktyczne zwalczanie terroryzmu, a jedynie zastraszenie społeczeństw europejskich, zniszczenie i podporządkowanie sobie krajów Bliskiego Wschodu uznanych za wrogów oraz wzrost rasizmu i nietolerancji. Widać to wyraźnie zwłaszcza w przypadku agresji na Irak, której nadano kłamliwe uzasadnienie "zniszczenie broni masowego rażenia" i "likwidacji reżimu wspierającego Al-Kaidę". Dziś dokładnie wiadomo, że obydwie te uzasadnienia były kłamstwami, a prawdziwym celem wojny z Irakiem było podporządkowanie regionu Zatoki Perskiej Ameryce i jej sojusznikom.

Prawdziwymi przyczynami powstawania i rozwoju terroryzmu są obecnie dwa zjawiska: nędza krajów III Świata oraz porządek międzynarodowy oparty na dominacji USA i jego sojuszników. Tak jak nędza, ciągły strach o własne życie i izraelska okupacja popychają Palestyńczyków do samobójczych ataków na izraelskich cywilów, tak samo nędza i wyzysk w innych krajach III Świata, spowodowane globalną polityką Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników oraz wzmacnia postawy skrajne. Pokazując ten kontekst, nie chcemy usprawiedliwiać fanatyków i terrorystów - chcemy natomiast dać odpowiedź na to, skąd wzięła się obecna forma terroryzmu, która pochłonęła już tyle ofiar. Ta diagnoza zawiera zarazem także najlepsze środki prawdziwej walki z fanatyzmem religijnym i terroryzmem - są nimi: sprawiedliwy podział dóbr, niezależność ekonomiczna i polityczna krajów rozwijających się, prawo do samostanowienia oraz likwidacja powszechnej w III Świecie nędzy.

Konsekwencje regionalne - Polska

Polskie elity polityczne poprzez swoją politykę, uczyniły nas współodpowiedzialnymi za zbrodnie i tortury popełniane w Iraku i Afganistanie przez "koalicję antyterrorystyczną" oraz współwinnymi zniszczenia dwóch krajów.

Niezależnie od deklarowanych różnic światopoglądowych, polska klasa polityczna jest winna wszelkich zbrodni popełnianych w ramach wojny z terroryzmem. To "w naszym imieniu" wysyła wojska do Afganistanu i Iraku, gdzie ich głównym zadaniem jest wspieranie marionetkowych rządów, likwidacja wszelkich ruchów społecznych sprzeciwiających się okupacji (w tym także irackiego ruchu związkowego) i zwykły rabunek zasobów tych państw - czego najlepszym przykładem jest korzystanie z irackich zasobów ropy naftowej przez amerykańskie i brytyjskie firmy naftowe.

Ta polityka nie tylko jest zbrodnią na ludności tych dwóch państw, ale także kosztowną awanturą, która służy zwiększaniu budżetu na cele wojskowe i represyjne, przy jednoczesnych cięciach wydatków na cele socjalne. Koszta okupacji Afganistanu i Iraku - choć niewspółmiernie mniejsze niż tamtejsza ludność - ponosimy więc także my wszyscy. W najbliższym czasie mogą one dodatkowo wzrosnąć, jeżeli dojdzie do finalizacji projektów budowy baz amerykańskich i tarczy antyrakietowej na terytorium Polski.

Stanowisko CK-LA: Przeciwno wojnie, przeciwno okupacjom!

Czerwony Kolektyw - Lewicowa Alternatywa odrzuca bezwzględnie całą logikę usprawiedliwiającą tzw. "wojnę z terroryzmem" i uznaje ją za nową formę rasizmu i imperializmu. Żądamy:

- *natychmiastowego wycofania polskich wojsk zarówno z Iraku, jak i z Afganistanu;*

- *stanowczego odcięcia się od działań administracji Busha i jej sojuszników (Wielkiej Brytanii, Rosji, Izraela, Pakistanu);*
- *redukcji wydatków na zbrojenia i Ministerstwo Obrony Narodowej;*
- *zarzucenia projektu budowy amerykańskich baz na terenie Polski;*

Naszą alternatywą jest działanie na rzecz pokoju i sprawiedliwości - wspieranie walk prowadzonych na całym świecie przez demokratyczne, oddolne ruchy społeczne przeciwko agresjom i okupacjom prowadzonym przez USA i jego sojuszników, zaangażowanie w ruchy antywojenne i anty-NATOWSKIE, konstruowanie alternatyw społecznych i gospodarczych dla III Świata. W tych działaniach nigdy nie chcemy stać w jednym szeregu z fanatykami religijnymi (islamskimi organizacjami terrorystycznymi) i nie popieramy zamachów na ludność cywilną - za partnerów uważamy ruchy związkowe na Bliskim Wschodzie (iracki i palestyński) jeżeli sprzeciwiają się imperializmowi USA oraz organizacje społeczne i polityczne, które po zakończeniu okupacji chcą budować wolne, demokratyczne i solidarne społeczeństwa (jak na przykład organizacja Revolutionary Associoiation of Women in Afganistan).